

Iga Świątek nie zagra o tytuł w Cincinnati. Po siedmiu porażkach „Coco” Gauff znalazła sposób na Polkę

maciej · 19 sierpnia, 2023



Pierwszą finalistką gry pojedynczej kobiet turnieju Western & Southern Open 2023 WTA 1000 rozgrywanego w Cincinnati została Amerykanka Cori „Coco” Gauff, która w sobotnie popołudnie pokonała w półfinale w trzech setach 7:6 (2), 3:6, 6:4 liderkę światowego rankingu tenisistek Iga Świątek, po trwającej dwie godziny, 52 minuty tenisowej batalii. Młodsza od Polki 19-letnia tenisistka urodzona w Atlancie po siedmiu porażkach z Iga Świątek bez wygranego choćby jednego seta, w sobotnie popołudnie znalazła wreszcie sposób na tenisistkę z Raszyna i to ona zagra w niedzielę o tytuł w Cincinnati. Polka, choć osiągnęła w turnieju Western & Southern Open 2023 swój najlepszy w karierze wynik w tej imprezie, na swój pierwszy triumf w Cincinnati, zdobycie 16. w karierze tytułu w grze pojedynczej kobiet w turnieju zaliczanym do głównego cyklu ATP Tour jeszcze musi poczekać. Polka straciła też szanse na wygranę pierwszego w sezonie 2023 turnieju o randze WTA 1000. Wcześniej dwukrotnie wystąpiła w takich imprezach w finale, lecz oba finały przegrała, w Dubaju ulegając Czeszce Barborze Krejčíkovéj, a w Madrycie Arynie Sabalence z Białorusi.

First WTA 1000 Final [📺#CincyTennis](#) | [@CocoGauff](#) [pic.twitter.com/Sh5iu4pLGe](#)

— Western & Southern Open (@CincyTennis) [August 19, 2023](#)

Tak po wygranej cieszyła się 19-letnia Amerykanka.

Set przełamań i tie-break

W sobotnim meczu półfinałowym, w secie otwarcia przez pięć gemów obie zawodniczki pewnie utrzymywały podanie, nie było ani jednego break-pointa. Wszystko co najważniejsze wydarzyło się jednak w dalszej fazie seta. W gemie szóstym jako pierwsza przełamanie zdobyła Polka obejmując prowadzenie 4:2. Amerykanka wprawdzie natychmiast odpowiedziała przełamaniami powrotnymi, ale za chwilę Iga Świątek zdobyła drugi w meczu break i prowadząc 5:3 była już tylko o jeden wygrany gem od zapisania seta otwarcia na swoim koncie. Cori „Coco” Gauff nie zamierzała jednak rezygnować. Gdy w gemie dziewiątym podopieczna trenera Tomasza Wiktorowskiego serwowała po zwycięstwie w secie rywalka raz jeszcze odpowiedziała re-breakiem, po czym – przy własnym podaniu – doprowadziła w pierwszej partii półfinału do remisu 5:5. Iga Świątek była bardzo blisko wygrania seta 7:5, ale po tym jak w gemie 11 utrzymała podanie po obronie break-pointa, w gemie 12. przy serwisie rywalki nie wykorzystała dwóch z rzędu piłek setowych od wyniku 40:14 przegrywając cztery kolejne wymiany i ostatecznie set został rozstrzygnięty dopiero w tie-breaku.

Decydująca rozgrywka zupełnie nie „wyszła” Polce. Liderka rankingu światowego tenisistek już na początek straciła punkt przy własnym serwisie, następnie ze stratą dwóch mini breaków przegrywała już 0:4 i takich strat odrobić nie zdołała. Cori „Coco” Gauff wygrała tie-break seta otwarcia 7:2 czterokrotnie zdobywając mini-przełamanie i tylko raz przegrywając akcję przy własnym serwisie i to ona zapisała pierwszy set półfinału na swoim koncie odnosząc po godzinie i siedmiu minutach zwycięstwo 7:6 (2).



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Cori „Coco” Gauff wygrała tym samym pierwszego seta w konfrontacjach z Igą Świątek (po 14. setach przegranych), Polka musiała zatem odrabiać straty.

Pewna wygrana Igi w drugiej partii

W drugiej odsłonie sobotniego półfinału liderka światowego rankingu tenisistek zdobyła break na 2:1 i prowadzenia już do końca seta nie oddała, własne gemy serwisowe wygrywając do końca seta bardzo pewnie. Amerykanka przegrywając 2:4 w gemie siódmym obroniła wprawdzie dwa break-pointy utrzymując serwis, ale w gemie dziewiątym, kiedy przy prowadzeniu Polki 5:3 broniła się przed przegraniem drugiego seta – nie dała już rady. Iga Świątek po raz drugi w secie zdobyła wówczas break, wygrywając trwający 43 minuty set 6:3.

Form Follows Fun

Prezentujemy całkowicie nową linię **MUSE**

YONEX

Decydował zacięty set trzeci

W zaistniałej sytuacji o wyniku meczu i awansie do finału zdecydował bardzo zacięty, trwający godzinę i dwie minuty set trzeci.

Kluczowy dla wyniku spotkania okazał się siódmy gem rozstrzygającej trzeciej odsłony półfinału, w którym Cori „Coco” Gauff wykorzystała drugiego z wypracowanych break-pointów, uzyskując przełamanie na 4:3. Iga Świątek miała swoje szanse, by „wrócić” do meczu, ale niestety ich nie wykorzystała. Liderka rankingu WTA miała break-point na odrobienie strat zarówno w gemie ósmym, jak i w gemie dziesiątym, kiedy broniła się przed porażką. W gemie 10. Polka od wyniku 15:40 dla rywalki obroniła dwie piłki meczowe, miała następnie break-point, którego niestety nie wykorzystała i chociaż obroniła jeszcze trzecią piłkę meczową, przy czwartej nie dała już rady przegrywając rozstrzygającego trwającego godzinę i dwie minuty seta 4:6 i tym samym całe spotkanie półfinałowe po dwóch godzinach i 52 minutach w trzech setach 6:7 (2), 6:3, 4:6.

Riba i Gilbert w sztabie szkoleniowym Amerykanki

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

[SPRAWDŹ OFERTĘ →](#)



Iga Świątek i młodsza od Polki 19-letnia Amerykanka jeszcze za czasów juniorskich okrzyknięta naturalną następczynią Sereny Williams zmierzyły się ze sobą po raz ósmy. Wszystkie poprzednie ich spotkania, w tym m. in. finał wielkoszlemowego Roland Garros 2022 w dwóch setach wygrała Polka, która powoli stawiała się tenisowym koszmarem urodzonej w Atlancie Gauff. W obecnym sezonie Amerykanka zdecydowała się na zmiany. Ponieważ zaczęło się mówić, że z dotychczasowym szkoleniowcem, a prywatnie ojcem, Coreym, nic już nie zmieni w swojej grze, tenisistka zdecydowała się pracować z nowym trenerem, którym został Pere Riba, pracujący kiedyś m. in. z Chinką Zheng Qinwen. Ribę wspiera ogromnym doświadczeniem Brad Gilbert.

Efekty widać. Cori „Coco” Gauff lepiej niż wcześniej radzi sobie z forhendem z którym miała największe problemy, w obecnym sezonie po raz pierwszy w karierze sięgnęła po tytuł w imprezie rangi WTA 500 triumfując w Waszyngtonie. Do półfinału w Cincinnati dotarła bez straty seta, a w sobotę znalazła wreszcie sposób na Iga Świątek i może sięgnąć w niedzielę po największy sukces w karierze triumfując w imprezie rangi WTA 1000.

Iga Świątek nie wykorzystała w sobotę zbyt wielu swoich szans, zwłaszcza w secie otwarcia i to się zemściło.

Krzysztof Maciejewski

Fot. David Kozubek



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/iga-swiatek-nie-zagra-o-tytul-w-cincinnati-po-siedmiu-porazkach-coco-gauff-znalazla-sposob-na-polke/>